

# Ciesielska, Karola

---

## Akta luźne w kancelarii miasta Torunia okresu księgi wpisów

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 19 (147), 93-113

---

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Archiwum Państwowe

Karola Ciesielska

## AKTA LUŻNE W KANCELARII MIASTA TORUNIA OKRESU KSIĘGI WPISÓW

Problem akt luźnych w kancelariach miejskich okresu księgi wpisów, mimo kilku opracowań monograficznych poświęconych temu okresowi kancelarii miejskiej<sup>1</sup>, należy do tych, które wciąż jeszcze wymagają zbadań i wyjaśnienia. W dotychczasowych badaniach autorzy skupiali swoją uwagę na dokumentach, a przede wszystkim na księgach, a więc na podstawowej dla tego okresu formie dokumentacji kancelaryjnej, pomijali natomiast — może poza jedną H. Piskorską — prawie zupełnie inne formy. Mamy tu na myśli materiały, które ze względu na postać zewnętrzną, choć nie tylko, określamy mianem „akt luźnych”. Przy czym nie chodzi tu o fragmenty nieoprawionych bądź rozprutych ksiąg wpisów, lecz o akta, których „luźność” była niejako cechą przyrodzoną, wypływającą ze sposobu urzędowania i pracy ówczesnej kancelarii. Chodzi o materiały, które powstawały i narastały obok i w ścisłym powiązaniu z księgą wpisów, ale również o akta, które bliższych związków z nią nie zdradzają.

Takich akt luźnych, wbrew temu co można by sądzić o kancelarii, któ-

---

<sup>1</sup> M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, Archeion 24, 1955; tenże, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1335—1802*, Archeion 36, 1962; H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania od XIII—XV wieku*, Roczn. hist. 27: 1961, s. 161—189; taż, *Kancelaria miasta Poznania do r. 1570*, Warszawa 1967. Wspomnieć trzeba także o inwentarzach oraz przewodnikach: *Inwentarz Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335—1802*, opr. M. Friedberg, Warszawa 1966; *Inwentarz Archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1366—1794*, opr. Z. Wenzel-Homecka i Z. Wojaś, Warszawa 1968; *Inwentarz jurydyk krakowskich 1412—1809*, opr. W. Kolak, Warszawa 1968; *Inwentarz akt sądów wyższych prawa miejskiego w Krakowie*, opr. Z. Wenzel-Homecka, Warszawa 1870; *Archiwum miasta Gdańska. Przewodnik po zespołach 1253—1945*, opr. T. Węsierska-Biernatowa, J. Czaplicka, M. Sławoszewska, Warszawa 1970; *Archiwum miasta Elbląga. Przewodnik po zespołach 1242—1945*, opr. J. Czaplicka, W. Klesińska, Warszawa 1970.

rej system opierał się na księdze, było w ówczesnych kancelariach — nie tylko miejskich — sporo: nieporównanie więcej niż dotrwało do naszych czasów oraz więcej niż na podstawie tego, co się zachowało, skłonni są mniemać sami archiwiści. Większość owych akt luźnych została bowiem w trakcie prac porządkowych, prowadzonych w wielu archiwach w XIX w., „uporządkowana”, a potem zszyta bądź nawet oprawiona. I trzeba od razu dodać — najczęściej źle, bez uwzględnienia zasad funkcjonowania urzędu i kancelarii oraz sposobu tworzenia akt. Część tych materiałów nie została dotąd w ogóle opracowana i archiwa stanęły, bądź staną wkrótce, przed koniecznością uporządkowania ich.

Z tego też względu bliższą uwagę tej problematyce poświęcił w ostatnich latach międzyarchiwalny Zespół Naukowo-Badawczy zajmujący się kancelarią polską okresu księgi wpisów. W wydawanym przez Zespół biuletynie ukazały się w 1974 r. pierwsze wypowiedzi, najpierw na temat akt luźnych w zespołach miejskich<sup>2</sup>, a rok później na temat takichże akt w innych zespołach omawianego okresu<sup>3</sup>. Zajęto się również sprawą porządkowania zszytych i oprawionych akt luźnych<sup>4</sup>. Równocześnie, J. Bielecka opublikowała, częściowo opierając się na materiałach zebranych przez członków Zespołu i na wynikach ankiety rozesłanej do archiwów, artykuł o metodzie opracowywania akt luźnych zachowanych w różnych zespołach<sup>5</sup>. Jak wykazała wspomniana ankieta, w 8 archiwach (AGAD, Archiwa Wojewódzkie w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu), bo tylko te na nią odpowiedziały, znajduje się od 15 do 100 m.b. akt luźnych, łącznie 423 m.b. Nie jest to jednakże obraz pełny, gdyż pomijając liczbę archiwów, które na ankietę odpowiedziały, istnieje obawa, że niektóre z nich podały tylko ilość akt będących aktualnie w stanie luźnym bez uwzględnienia tych, które zostały swego czasu zszyte bądź oprawione. Sądzić zatem można, że akt luźnych

<sup>2</sup> K. Ciesielska, *Akta luźne w zespole akt m. Torunia, problem porządkowania*, Biuletyn nr 3 Zespołu Naukowo-Badawczego pod kierunkiem doc. dr J. Bieleckiej, Poznań 1974, s. 62—73; M. Sławoszevska, *Uwagi o porządkowaniu akt luźnych m. Gdańska (na marginesie referatu K. Ciesielskiej)*, ibid., s. 178—183 oraz W. Klesińska, *Akta luźne w zespole miasta Elbląga (okres księgi wpisów)*, ibid., s. 184—191.

<sup>3</sup> I. Sułkowska-Kuraś, *Akta luźne kancelarii królewskiej*, Biuletyn nr 4, Poznań 1975, s. 206—208; M. Woźniakowa, *Akta luźne polskiej kancelarii królewskiej*, ibid., s. 187—206; J. Bielecka, *Akta luźne Braci Czeskich w Lesznie, metoda ich opracowania*, ibid., s. 209—214.

<sup>4</sup> J. Bielecka, *Metoda opracowania akt luźnych (do końca XVIII w.) zszytych lub oprawionych przed ich właściwym uporządkowaniem*, Biuletyn nr 4, Poznań 1975, s. 215—225; K. Ciesielska, *Problem porządkowania akt luźnych zszytych w XIX w. w zespole akt m. Torunia*, ibid., s. 226—233.

<sup>5</sup> J. Bielecka, *Metoda opracowywania akt luźnych, pochodzących z urzędów i instytucji okresu księgi wpisów*, Archeion 41, 1974, s. 31—51.

w zespołach okresu księgi wpisów jest znacznie więcej, a więc problem wcale nie mały, a i front badań szeroki.

Archiwum Toruńskie z głównym zespołem, tzn. z zespołem akt miasta Torunia, należy do tych, które posiadają największą ilość nie opracowanych akt luźnych, a co za tym idzie — stoi przed trudnym problemem uporządkowania ich i włączenia do zespołu <sup>6</sup>.

\*  
\*            \*  
\*

Na wstępie kilka zdań o samych aktach, a przede wszystkim o przeobrażeniach jakim w ciągu wieków ulegały, aby stać się zespołem archiwalnym o określonej, znanej nam dzisiaj strukturze. Nie ma bowiem wątpliwości, że okres, który dzieli te akta od ich „kancelaryjnego” bytu, a zwłaszcza obróbka, której w ciągu wieków podlegały, zmieniły całkowicie ich pierwotny wygląd i formę, zburzyły wzajemne powiązania. Przywrócenie poszczególnym jednostkom ich postaci kancelaryjnej oraz odtworzenie struktury całości będzie bardzo trudne, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwe. Dlatego też rozważania nasze będą miały w znacznej mierze charakter teoretyczny i poznawczy.

Zespół akt miasta Torunia omawianego okresu, tj. do 1793 r., liczy 5572 j.a. o objętości 116 m.b., na które składają się dokumenty i listy oraz księgi i akta uporządkowane i zewidencjonowane w XIX w. Do tego dochodzi prawie 37 m.b. nieopracowanych akt luźnych, a więc łącznie 153 m.b. Aż do drugiej połowy XIX w. zespół był rozbity na dwie części.

Pierwsza część, obejmująca w swym głównym zrebie dokumenty oraz korespondencję do około 1550 r. i tylko bardzo nieliczne księgi i fascykuly akt, stanowiła zasób archiwum miasta. Materiały te, ze zrozumiałych względów, były pieczołowicie przechowywane i ewidencjonowane. Do dnia dzisiejszego zachowało się kilka dokładnych spisów sporządzonych z okazji skontrów, z których najstarszy, pod nazwą *Consignatio documentorum in archivo civitatis Thorunensis existentium* pochodzi z 1657 r. <sup>7</sup>

Część druga, to księgi i akta. Przechowywane przez setki lat w kancelariach być może nie miały żadnej współczesnej ewidencji, w każdym

<sup>6</sup> Prace nad tymi aktami, zapoczątkowane kilkanaście lat temu i następnie przerwane, podjęte obecnie na nowo, dzięki bliższemu poznaniu akt, zakrojone zostały na szerszą skalę — pracami porządkowymi objęty został cały zespół akt do 1793 r. Jest to konieczne, ponieważ istniejące XIX-wieczne pomoce ewidencyjne są niepełne, niedokładne i źle opracowane, skutkiem czego nie dają ścisłej i precyzyjnej informacji o aktach. Poza tym pomoce te deaktualizują się w miarę wyłączenia z nich akt obcej proveniencji.

<sup>7</sup> Spis ten, wraz z kilkoma innymi z lat późniejszych, znajduje się w niesygnowanym tomie zatytułowanym *Aeltere Archiv Cataloge*, zawierającym ewidencję Archiwum Miejskiego i Archiwum Ziem Pruskich.

bądź razie nie zachował się żaden spis<sup>8</sup>. Nieliczne tylko jednostki znajdujące się w spisie biblioteki magistrackiej, sporządzonym w 1790 r. przez sekretarza J. G. Soemmerringa. Pozostałe księgi — głównie wszystkich trzech sądów ławniczych, recesy ordynków, księgi rachunkowe, kroniki itp. — włączone zostały w 1836 r. do zbiorów biblioteki i wpisane do jej katalogu<sup>9</sup>. W latach osiemdziesiątych XIX w. zasób ówczesnego archiwum wraz z księgami i aktami ze zbiorów biblioteki i pozostałymi, dotąd nie opracowanymi, został uporządkowany i spisany w czterech odrębnych katalogach.

Katalog I przeznaczony został dla dokumentów oraz korespondencji do około połowy XVI w., ale znaleźć w nim można sporadycznie także inne materiały, np. inwentarze ruchomości, różnego rodzaju spisy, instrukcje itp.

W katalogu II, podzielone na 17 grup rzeczowych, znalazły się wszystkie księgi i akta zarówno własne miasta, jak i liczne, poza cechowymi, depozyty. Do katalogu tego wpisano także wszelkiego rodzaju akta luźne, scalone w trakcie porządkowania w posyty, a niekiedy nawet oprawione. Akta te, około 600 tomów, znaleźć można niemal we wszystkich działach, poza XV, w którym zgromadzone zostały depozyty okolicznych miast.

Dla listów rodowych, polecających, świadectw czeladniczych i mistrzowskich oraz innych podobnych materiałów luźnych, niezależnie od ich przynależności kancelaryjnej, tzn. czy były to akta miasta, czy cechów, sporządzony został katalog III. Nosi on niewłaściwą nazwę katalogu listów cechowych. Same zaś listy, w liczbie ponad 2400 z lat 1339—1868, zaliczone zostały — i znowu niewłaściwie — do grupy akt cechowych.

W katalogu IV zewidencjonowano archiwa cechowe, ale i wśród nich trafić można materiały luźne, przynależne do kancelarii miejskiej<sup>10</sup>.

Nie wszystkie jednakże akta luźne zostały wtedy uporządkowane. Część z nich, owe wspomniane już 37 m.b., dotrwały do naszych czasów w stanie nieuporządkowanym. Większość z nich, zwinięta w niewielkie obwiązane sznurkiem wiązki i paczki, znaleziono po wojnie (tak pamięta je autorka) w wielkich skrzyniach. Wygląd ich zdawał się wskazywać, że od czasu uformowania wiązek nikt do nich nie zaglądał<sup>11</sup>, a w każdym razie nikt ich nie porządkował.

<sup>8</sup> Obszerniej na ten temat K. Cieścielska, *Zarys dziejów Archiwum Toruńskiego*, Zap. hist., t. 43: 1978, s. 8 i n.

<sup>9</sup> Woj. Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Dział Rękopisów, sygn. 138 i 154.

<sup>10</sup> Np. Kat. IV Z 1 b, s. 89, 93—100, 107—114; Z 1 c, s. 167, 473—480.

<sup>11</sup> Niestety w trakcie prac porządkowych, prowadzonych kilkanaście lat temu, większość oryginalnych obwolut z tytułami i znakami kancelaryjnymi została usu-

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, akta luźne, nie licząc nieuporządkowanych, są rozproszone i obecnie szukać ich należy niemalże w całym zasobie byłego Archiwum Miejskiego. Fakt ten poważnie utrudnia badania oraz próby odtworzenia struktury i układu akt w kancelarii. Dotychczasowe prace nad aktami luźnymi wykazały, że te „uporządkowane” poza postacią zewnętrzną (zszycie, oprawienie) niczym nie różnią się od tych dotąd nie uporządkowanych. Nie ulega więc wątpliwości, że w kancelarii stanowiły one jedną całość. Tak też należy je obecnie badać i tak z nimi w pracach porządkowych, tam gdzie to będzie jeszcze możliwe, postępować.

Na akta te składają się zarówno fragmenty uległych rozsypowi, bądź nie oprawionych w odpowiednim czasie ksiąg wpisów, jak i właściwe akta luźne. Nas interesują tutaj tylko te ostatnie.

W trakcie wstępnej segregacji oraz inwentaryzacji tychże akt, a także przejrzenia oprawnych w tomy, wyodrębniono następujące rodzaje materiałów:

- a. korespondencja wpływająca;
- b. koncepty i minuty pism wraz z materiałami pomocniczymi powstałymi lub zebranymi w toku załatwiania określonej sprawy;
- c. akta związane z administracją dóbr i przedsiębiorstw, szkół, kościołów, szpitali, przytułków, a więc zestawienia dochodów i wydatków, kontrakty dzierżawne, spisy poddanych i inwentarza, spisy budynków i zasiewów, sprawozdania z przeprowadzonych wizytacji, różne pokwitowania, drobne rachunki, taryfy cen, supliki, plany i szkice, spisy stypendystów, rozliczenia z funduszków stypendialnych itp.;
- d. akta procesowe, a więc pozwy, apelacje, zeznania świadków tzw. „effata” spisywane „in cancellaria coram dominis deputatis”, różne oświadczenia, protokoły, wyroki, inwentarze, testamenty itp. — oryginalne oraz w zwykłych i uwierzytelnionych odpisach, ekstrakty z różnych ksiąg wpisów;
- e. obwieszczenia i zarządzenia rady i urzędu wetowego, tzw. proclama;
- f. mandaty, uniwersały i dekrety królewskie;
- g. propozycje rady (koncepty i czystopisy) przedkładane ordynkom na wspólne obrady bądź jako dyspozycje do załatwianych spraw oraz pisma ordynków przedkładane radzie;
- h. wypisy i kopie (zwykle i uwierzytelnione) dokumentów, wilkierzy, statutów, korespondencji, protokołów, recesów, raportów, pozwów, orzeczeń itp. sporządzane i zebrane niewątpliwie jako materiał pomocniczy

---

nięta, z powodu dużego ich zniszczenia. Ta wielce nieprzemyślana decyzja archiwisty pozbawiła nas podstawowych materiałów mogących odsłonić tajniki dawnej kancelarii magistrackiej.

w bieżącej pracy kancelarii i rady oraz jako materiał zastępujący cenne oryginały;

i. diariusze i mowy sejmowe oraz listy i sprawozdania delegatów na sejmy i relacje rezydentów, a także instrukcje i listy rady, które zarówno rezydenci, jak i delegaci po spełnieniu misji składali często z powrotem w kancelarii;

j. listy rodowe, polecające, metryki urodzenia itp. zaświadczenia z kancelarii miasta i licznych cechów;

k. zapiski historyczne, kroniki, opisy wydarzeń, relacje, wspomnienia, gazetki (rękopiśmienne i drukowane), kopie umów międzynarodowych, korespondencji między panującymi itp. miscellanea zbierane i opracowywane przez burmistrzów, syndyków i sekretarzy w związku z ich działalnością polityczną;

l. materiały genealogiczne;

m. panegiryki, utwory literackie, okolicznościowe itp.

Fakt zachowania się tak dużej ilości akt luźnych (przypominamy — około 600 tomów utworzonych z luzów w XIX w. i 37 m.b. luzów, 2400 listów „cechowych” oraz korespondencja znajdująca się w dziale dokumentów), tak różnych pod względem treści i formy nasunął pytanie, jakie było ich miejsce w kancelarii, której podstawę stanowiła księga wpisów, jaki był proces tworzenia i posługiwania się tymi materiałami, jak je kancelaria przechowywała, czy były i jakie pomoce kancelaryjne, spisy, schematy układów itp. Kwestionariusz pytań można rozwinąć, odpowiedź na nie wymaga jednakże dłuższych badań i obecnie nie na wszystkie jesteśmy w stanie odpowiedzieć.

Rozpoczynając od ewidencji stwierdzić trzeba, że choć zachowało się jej stosunkowo dużo, nie daje ona jednak pełnego obrazu kancelarii. Zachowały się:

a. — spisy listów opatrzonych pieczęcią miejską i wysłanych przez kancelarię w latach 1469, 1470 i 1472 <sup>12</sup>,

b. — *Manuscriptorum index* z XVIII w. <sup>13</sup>,

c. — ewidencja zasobu dawnego archiwum <sup>14</sup>,

d. — *Contenta cancellariae Thorunensis* z XVIII w. <sup>15</sup>,

e. — indeksy do ksiąg wpisów, głównie radzieckich,

f. — katalogi biblioteki magistrackiej, do których włączone zostały również księgi i akta <sup>16</sup>.

<sup>12</sup> *Akta miasta Torunia* (AmT), II, I 2.

<sup>13</sup> AmT, II, XIII, 46, k. 145—162.

<sup>14</sup> *Aeltere Archiv Cataloge*.

<sup>15</sup> AmT, II, XIII, 42, s. 583—586.

<sup>16</sup> Woj. Biblioteka Publiczna, Dział Rękopisów, sygn. 135, 138, 154.

Z wymienionych pozycji na bliższą uwagę zasługują tutaj trzy: b, c i d.

Pierwsza, nosząca później nadany tytuł: *Manuscriptorum index B. S. L.C.T.*<sup>17</sup> zawiera 314 pozycji, wśród których, obok ksiąg wpisów, aktów normatywnych, przywilejów i korespondencji, są materiały, które zaliczyć można do akt luźnych. Niestety sposób, w jaki zostały spisane, nie pozwala na wyciągnięcie wniosków w omawianej tu kwestii<sup>18</sup>.

Druga, to ewidencja dawnego archiwum, od spisu najstarszego z 1657 po ostatni z 1826 r. Są to, jak z samych tytułów wynika<sup>19</sup>, przede wszystkim spisy dokumentów, ale znajdują się w nich również korespondencja i księgi oraz, co nas tu szczególnie interesuje, fascykuły z aktami luźnymi. O ile spisy te, jako całość, dają obraz dawnego archiwum<sup>20</sup>, o tyle tytuły fascykułów mówią o pracy samej kancelarii, o stosowanym przez nią podziale akt i zostaną niżej wykorzystane.

Trzecia, interesująca nas tutaj pozycja, nosi łaciński tytuł: *Contenta cancellariae Thorunensis*. Spis nie jest datowany, ale na podstawie pisma czas jego sporządzenia można określić na pierwszą połowę XVIII w. Znajduje się on zresztą w jednym z 10 tomów posiadających XVIII-wieczne oprawy z oryginalnymi tytułami na grzbiecie: *Manuscriptorum tomus - - -*. Charakter tej pozycji nie jest jasny. Nie wiadomo bowiem, czy jest to spis akt znajdujących się podówczas w poszczególnych pomieszczeniach i złożonych tam w kolejności przypadkowej, nie planowanej, czy też jest to plan lub projekt planu kancelaryjnego układu akt.

Według tego spisu zasób kancelarii znajdował się (lub miał się znajdować) w czterech pomieszczeniach zwanych conclave i podzielony był rzeczowo (lub miał być) na 80 grup, po 20 w każdym conclave. Helena Piskorska wysunęła przypuszczenie, iż podział akt na 4 conclave odpo-

---

<sup>17</sup> K. Praetorius tytuł ten odczytał jako „Manuscriptorum index Bibliothecae Senatus Liberae Civitatis Thoruniensis”, ale niepewny, czy skrót rozwiązał poprawnie, dodał znak zapytania, AmT, II, XIII, 46, k. 145. Tenże sam spis znajduje się w *Aeltere Archiv Cataloge*, s. 207—223 i nosi tytuł „Verzeichnis der Schriften, die in dem Thornschen Archive sind von einer vornehmen Gönner erhalten 1780”.

<sup>18</sup> Por. K. Ciesielska, *Zarys dziejów*, s. 12—13.

<sup>19</sup> Są to „Consignatio documentorum in archivo civitatis Thorunensis existentium”.

<sup>20</sup> Jak ze spisów wynika, akta w archiwum co najmniej od 1657 r., przechowywane były w szufladach, zwanych scriniami, i oznaczonych numeracją rzymską od I do XXXI. Dwie szafy z ponumerowanymi scriniami przetrwały do naszych czasów i dotąd służą temu samemu celowi. Rozmiary scriniów, różne jeśli chodzi o długość, szerokość, a nawet wysokość, zostały dostosowane do wymiarów jednostek archiwalnych. Dlatego też ich kolejność w spisach nie pokrywa się z chronologią, ani też nie wskazuje na żaden inny logiczny podział. Sygnatura akt składa się z dwóch cyfr — rzymskiej oznaczającej scrinium i arabskiej oznaczającej jednostkę.



wiadał podziałowi funkcji 4 burmistrzów i tyluż sekretarzy<sup>21</sup>. Przyznać trzeba, że hipoteza jest kusząca, ale porównanie zadań burmistrzów na podstawie zachowanych *distributio officiorum* nie potwierdza jej. Układ jest chaotyczny, robi raczej wrażenie przypadkowego zgrupowania akt różnej treści i różnych kancelarii miejskich w obrębie jednego *conclave*, np. *conclave* pierwsze rozpoczyna się od: 1. *Radomiensia*, 2. *Pontalia*, 3. *Merces salitae*, 4. *Praejudiciales vendiciones fundorum civilium*, 5. *Templum Szwirczynense* itp. Poza tym hasła o treści pokrewnej występują w różnych *conclave*.

Przydatność tego spisu jako kancelaryjnego planu akt z podanych wyżej względów jest ograniczona, ale nazwy poszczególnych grup, świadczące o rzeczowym podziale akt w kancelarii, mogą być z pożytkiem wykorzystane także w pracach porządkowych.

Jak z tego widać, zachowany materiał ewidencyjny nie daje zadowalającej odpowiedzi na postawione pytania<sup>22</sup>. Nie znaleźliśmy również innych bezpośrednich informacji o zasadach postępowania w kancelarii z aktami luźnymi, pozostała zatem konieczność szukania rozwiązań w samych aktach.

\*  
\*      \*

Rozpoczęliśmy od przegładania XVIII-wiecznych *consulariów*. Wybór padł na tę serię z dwóch powodów. Po pierwsze, kancelaria rady, jako główna kancelaria magistratu, była najlepiej zorganizowana i zasady jej pracy stosowane były w pewnym zakresie w pozostałych kancelariach; po drugie, księgom tym towarzyszą tomy załączników, złożonych z akt luźnych. Była więc dobra podstawa do przeprowadzenia badań i porównań. W wyniku tych badań ustaliliśmy, że poszczególne pisma w tomach załączników powiązane są z księgami radzieckimi notami pozwalającymi szybko i w zasadzie bezbłędnie trafić od załącznika do właściwego wpisu w księdze i odwrotnie. Każde z pism posiada bowiem w lewym górnym rogu notę, np. „Beyl[age] sub signo - -”, „Beyl[age] sub Lit. - -”, „Signum - -” lub po prostu tylko dwie bądź trzy duże litery z wypisaną obok datą protokołu, do którego pismo należy. Natomiast w stosowanym miejscu protokołu figuruje odsyłacz: „vide Beyl[age] sub signo - -” itd. Owe signa, to różne znaki graficzne, w tym również komputystyczne, używane na określenie dni tygodnia<sup>23</sup>. Pisma, których treść odczytywana była

<sup>21</sup> H. Piśkorska, *Organizacja władz*, s. 50—52, gdzie znajduje się również wspomniany spis.

<sup>22</sup> Pozostałe spisy nie wnoszą nic do interesującego nas tematu.

<sup>23</sup> Próby ustalenia, czy signa komputystyczne odpowiadają dniom tygodnia wynikającym z zamieszczonych obok dat dziennych, dały wynik negatywny. Znaków tych nie łączono z dniami tygodnia.

na posiedzeniu rady, np. korespondencja, „effata” i inne, mają dodatkowo na ostatniej stronie, obok adresu bądź regestu, notę informującą o dacie czytania, np.: „lectum, d. 17 Juli 1711”.

Okazało się, że podobne noty figurują na znacznej liczbie luźnych pism dotąd nie opracowanych, co dowodzi, że również one pełniły funkcję załączników do ksiąg wpisów. Fakt ten, potwierdzający nasze spostrzeżenie, że nieuporządkowane luzy stanowią jedną całość z materiałami luźnymi zszytymi i oprawionymi w XIX w., pozwala żywić nadzieję na możliwie pełne uzupełnienie luk istniejących w tomach załączników, zwłaszcza do ksiąg radzieckich<sup>24</sup> i ordynków.

W aktach luźnych znajdują się liczne składki XVIII-wiecznych protokołów (brulionów) z posiedzeń rady. Ponieważ zachowały się po dwie składki z tych samych, zwykle kwartalnych okresów, świadczy to, że na posiedzeniach protokołowano zawsze dwóch sekretarzy. Indukta jest zatem kompilacją dwóch protokołów.

W protokołach tych znajdują się liczne odsyłacze do recesów ordynków, zwłaszcza do tzw. „communicationes ordinum”, do ksiąg missiwów oraz do terminat. W tych ostatnich odsyłaczach podawano zawsze nazwisko sekretarza, np. „vide terminata secretarii Nalencz”. Natomiast do rzadkości należą odsyłacze do załączników. Z tego wniosek, że załączniki formowane i oznaczane były dopiero przy sporządzaniu indukt i z nimi są powiązane.

W analogiczny sposób prowadzone były consularia już w połowie XVII w. Świadczą o tym zebrane z rozsypu księgi i tomy załączników. Na podstawie obszerniejszych not, informujących o rodzaju pisma odkładanego do załączników, sądzić by można, że ten sposób prowadzenia ksiąg obowiązywał stosunkowo niedawno. Nie używano wtedy również terminu „załącznik” (Beilage) pisząc, iż takie a takie pismo „hieneben sub literis -- befindlich”<sup>25</sup>. Nie nastąpiła jeszcze rutyna, dająca znać o sobie w księgach XVIII-wiecznych. Cofnięcie się wstecz dla sprawdzenia, jak prowadzone były consularia w początkach XVII w. i wcześniej, nie jest niestety możliwe z powodu braku akt (spłonęły w pożarze ratusza w 1703 r.).

Przejrzenie ksiąg ławniczych wykazało, że kancelarie sądowe pracowały na podobnych co radziecka zasadach. Ale i tutaj, podobnie jak w przypadku consulariów, luki w seriach ksiąg i załącznikach nie pozwalają na pełne wyjaśnienie sprawy. Odnaleziono zaledwie jeden posztyt załączników noszący oryginalny tytuł, mianowicie załączniki do księgi

<sup>24</sup> Natrafiono również na brakujące składniki protokołów (brulionów) ksiąg.

<sup>25</sup> AmT, II, II 5, k. 45, 55v, 105v i in.

nowomiejskiego sądu ławniczego z przełomu lat 1750/1751<sup>26</sup>. Liczne załączniki dołączone bezpośrednio do ksiąg bądź zachowane dotąd w stanie luźnym, a także odpowiednie noty w księgach, pozwalają stwierdzić, iż taki sposób prowadzenia ksiąg był w toruńskich kancelariach sądowych powszechny co najmniej od początków XVIII w.

Dokumenty, bo tak nazywała kancelaria sądowa załączniki, podobnie jak w consulariach, miały dwa rodzaje oznaczeń — literowe i graficzne. Signa literowe, to inicjały nazwisk osób, których sprawa dotyczyła; signa graficzne, najczęściej kółko z kropką w środku, stosowano do wszystkich pozostałych załączników, pisząc np.: „Illatum die 31 Juli 1750, signum - -” lub „Insinuaturn, die 21 Aug. 1750, signum - -”. Owe „illatum” i „insinuaturn” występuje tylko w załącznikach do ksiąg sądowych.

Interesujące wnioski nasuwają niektóre informacje zawarte w indukciach z końca XVIII w. Mówią one o przyjęciu „ad protocollum” określonego dokumentu i sporządzeniu dla osoby składającej go odpisu z pieczęcią miasta, czyli uwierzytelnionego ekstraktu. Że ekstrakt taki został sporządzony, stwierdza stosowna adnotacja na końcu wpisu: „ex protocollo ejusdem officii extradidit - -”<sup>27</sup>, ale treści samego dokumentu nie ma w indukcie. Stąd wnosić można, że albo termin „protocollum” był używany na określenie brulionu, do którego wpisywano treść dokumentu, oryginał dołączając do załączników, albo cały proces ograniczał się do wpisania informacji o przyjęciu dokumentu, bez wpisywania go do księgi. W tym przypadku odpis sporządzany byłby bezpośrednio z oryginału, odkładanego do fascykułu z „dokumentami”.

Za przyjęciem pierwszego rozwiązania przemawia nota kancelaryjna na jednym z załączników ze stycznia 1764 r., odsyłająca go do księgi z podaniem strony (s. 53) i signum. Z tego roku zachowała się tylko indukta, ale ta nie ma dawnej paginacji, a wpis dotyczący tej sprawy i zawierający odsyłacz z tym samym signum znajduje się na 193 stronie według paginacji nadanej księdze kilka lat temu. Nota odsyłałaby zatem do księgi brulionowej<sup>28</sup>, czyli rzeczywiście do protokołu. A więc inaczej niż miało to miejsce w consulariach. Być może uda się tę kwestię wyjaśnić po uporządkowaniu pozostałych luzów.

<sup>26</sup> Brzmi on: „Documenta protocollii Officii Judicis Novae Civitatis Thorunen-sis de anno 1750, die 16 mensis Martii ad annum 1751, mense (Martii)”. Tom ten, nie rozpoznany przez porządkującego, został w XIX w. włączony do działu XVIII-wiecznej korespondencji i znajduje się w tomie o sygnaturze II, 3600, s. 267—404.

<sup>27</sup> AmT, II, IX, 73.

<sup>28</sup> AmT, II, IX, 73, s. 193 oraz 73 a, k. 1. Trzeba tu jeszcze dodać, że załączniki do tej, podobnie jak do niektórych innych ksiąg ławniczych, nie tworzyły odrębnego tomu, lecz były luźno dołączone do księgi. Wyłączone zostały dopiero w związku z przygotowaniem do mikrofilmowania.

W XVII w. tekst oblatowanych dokumentów wpisywany był do in-  
dukt<sup>29</sup>, a oryginały najprawdopodobniej oddawane były stronom. Rzecz  
wymaga jeszcze dalszych badań.

Kolejne serie ksiąg, które dokładniej zbadano, to recesy ordynków —  
całego Consilium, zwane „communicationes ordinum” oraz recesy drugie-  
go i trzeciego ordynku. Księgi te różnią się od ksiąg radzieckich i ławni-  
czych zarówno charakterem, jak i sposobem prowadzenia. Są to przede  
wszystkim księgi protokołów z obrad trzech, sprawujących w mieście  
władzę uchwałodawczą i wykonawczą, kolegów zbierających się na  
obradę, zgodnie z ustalonym trybem, razem oraz każde oddzielnie<sup>30</sup>. Dla-  
tego też recesy te bliższe są protokołom potocznym epoki stanisławow-  
skiej niż tradycyjnym księgom wpisów<sup>31</sup>.

Siedemnastowieczne „communicationes ordinum” (zachowały się od  
1662 r.), zazwyczaj krótkie i lakoniczne, spełniają raczej funkcję łącznika,  
prowadząc od jednego z odczytywanych pism do drugiego, czyli od jednej  
z omawianych na obradach spraw do drugiej. Taki sposób pisania proto-  
kołów wypływał z obowiązku przedkładania przez ordynki każdej sprawy  
na piśmie. Pisma te były na obradach odczytywane i następnie odkłada-  
ne, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, ad acta<sup>32</sup>. Od obowiązku przedkładania  
spraw na piśmie próbowała uchylić się rada, ograniczając się często do  
ustnego przedstawienia kwestii, przeciwko czemu już w 1639 r. prote-  
stował trzeci ordynek<sup>33</sup>.

Pisma rady, oznaczane dwiema dużymi literami, nie były dołączane do  
protokołu, lecz przechowywane oddzielnie w stanie luźnym. W tekście  
protokołu natomiast informowano o ich odczytaniu, pisząc zazwyczaj:  
„wie zu sehen in Schriften e regione sub literis —” itd. Pisma pozosta-  
łych ordynków, składane po odczytaniu na ręce prezydującego burmistrza,  
otrzymywały kolejną w obrębie roku numerację rzymską, bądź rzadziej  
arabską. W tekście protokołu informowano o odczytaniu pisma przez okre-  
ślony ordynek, podając jego numer (np. „sub N<sup>o</sup> XXVIII), a jego treść  
z powtórzeniem numeru wpisywano bezpośrednio po protokole. Była  
w tym jednak dość duża dowolność, gdyż nawet w obrębie jednego roku  
niektóre pisma wpisywane były bezpośrednio do protokołu, inne na jego

<sup>29</sup> AmT, II, IX 25, passim; IX, 38, k. 22, 144; IX, 39, k. 72—73; IX, 41, k. 7, 145.

<sup>30</sup> Por. C. Biernat, *Recesy gdańskich ordynków, 1545—1814*, Gdańsk 1958, oraz  
K. Ciesielska, *Recesy toruńskich ordynków*, Biuletyn nr 5, Poznań 1976, s.  
31—43.

<sup>31</sup> B. Sobolowa, *Akta czynności w II połowie XVIII wieku*, Biuletyn nr 5,  
Poznań 1976, s. 10—16.

<sup>32</sup> AmT, II, 3791, s. 264—265; I, 3791a passim.

<sup>33</sup> AmT, II, III 2, s. 4.

końcu, a jeszcze inne dołączane były do załączników, podczas gdy w protokole podawane były tylko ich numery<sup>34</sup>.

Recesy z XVIII w. są pełniejsze i bardziej dokładne, zarówno jeśli chodzi o przedstawienie treści jak i samego przebiegu obrad. Po pierwsze wyodrębnione zostały poprzez tytuły: „Actum in Senatu” i „Actum in Cancellaria” części obrad plenum (in Senatu) od obrad prowadzonych przez delegatów ordynków (in Cancellaria). Charakterystyczne jest to, iż na obradach plenarnych ordynki propozycje swoje i wnioski przedkładały, jak w wieku poprzednim, na piśmie, głośno odczytując je, podczas gdy obrady wąskiego consilium (tylko delegaci) toczyły się ustnie. Wnioskować o tym można z protokołów, w których są relacje o wypowiedziach, brak natomiast wzmianek o odczytaniu i złożeniu pism<sup>35</sup>.

Pisma przedkładane na posiedzeniach plenarnych oznaczane były jak dotychczas — pisma rady literami, a kolejną cyfrą rzymską pisma ordynków drugiego i trzeciego, w tym również tzw. pisma „Reminiscere”, czyli propozycje tychże ordynków przedkładane radzie w poniedziałek po niedzieli tej nazwy. Trafiają się również, ale sporadycznie, załączniki oznaczane znakami graficznymi<sup>36</sup>.

Rezultatem wspólnych obrad ordynków były m.in. pisemne odpowiedzi udzielane zainteresowanym stronom. Koncepty tych odpowiedzi, oznaczane dużymi literami, dołączane były do protokołów jako załączniki. Gdy było ich więcej tworzone były oddzielne pliki konceptów. Nie spotkaliśmy się z przypadkiem odsyłania do ksiąg missiwów, co wskazywałoby, iż listów tych — odmiennie niż korespondencję samej rady — nie wpisywano do ksiąg missiwów.

Również recesy dwóch pozostałych ordynków prowadzone były znaną już metodą. W protokołach zawsze powoływano się na odczytane obce, bądź zredagowane własne pisma, z podaniem numeru lub signum, którym zostały oznaczone.

Oznaczane były w różny sposób, choć zaobserwować można pewną prawidłowość. Pisma rady mają signa literowe, zgodne z inicjałami nazwisk osób, bądź ważniejszych wyrazów związanych ze sprawą, np. BN = Benediktiner Nonnen, M = Montauerspitze itd. Pisma, które drugi i trzeci ordynek wymieniały między sobą, mają najczęściej noty następujące: „2. Ordnung scriptum, die --”, „Der EE. GG. bb. Städte Schrift vom --”, „Der EE. 3. Ordnung Schrift vom --” itd., choć zdarzało się, że w ten sam sposób oznaczane były także pisma rady — „EE. Rats Schrift vom --”. Inne załączniki mają zarówno signa literowe jak i gra-

<sup>34</sup> AmT, II, 3791, s. 201, 255—260, 263—272 oraz II, 3791 a, s. 51—52, 52—53, 229—231, 235—237, 245—250, 257—266.

<sup>35</sup> AmT, II, 3822, k. 3—4; II, III 34 a, k. 201, 202; II, 3827, k. 7v—8v.

<sup>36</sup> AmT, II, 3793, s. 56—57, 82—83, II, 3822, k. 5—8v, 46—52.

ficzne. Tymi ostatnimi oznaczane były zazwyczaj materiały pomocnicze, jak rachunki, spisy mieszkańców, szkód itp., jak również często ekstrakty z ksiąg wpisów<sup>37</sup>.

W końcu XVIII w. załączniki do recesów trzeciego ordynku były numerowane cyfrą arabską. Często podawano także stronę recesu, do którego załącznik się odnosił, np. N<sup>o</sup> 16 zum Recess Pag. 58 gehörig". Niekiedy umieszczano noty bardziej szczegółowe, jak: N<sup>o</sup> 3 den 22-ten März 1780 in der Ratstube denen EE. Ordnungen publiciret worden" lub „N<sup>o</sup> 4 EE. 3-ten Ordnung unter 22 März 1780 vorgelesen worden"<sup>38</sup>.

Załączniki, zależnie od okresu, dołączane były bezpośrednio do każdego protokołu, wszywane razem na końcu tomu, bądź też, ale rzadziej, składowane w oddzielne jednostki.

Tryb prowadzenia obrad i obowiązek przedkładania przez ordynki wszystkich spraw na piśmie sprawiły, że te same materiały znajdują się wśród załączników do recesów każdego z ordynków. Są to jednak, ze względu na znaczne zdekompletowanie akt, powtórzenia stosunkowo niewielkie.

Na załączniki do wszystkich trzech serii ksiąg składają się koncepty, a nierzadko i czystopisy własnych pism, kopie pism otrzymanych do wiadomości (oryginał był załącznikiem do recesów całego consilium), listy i pisma otrzymane z zewnątrz oraz inne materiały pomocnicze.

Również, sądząc na podstawie kilku zachowanych ksiąg urzędu weto-wego, i ta seria prowadzona była wraz z załącznikami. Miały one różne signa. Do połowy XVIII w. były to znaki graficzne, a w ostatnich latach tego wieku (1787—1790) znaki literowe w kolejności alfabetycznej. Z załączników nie tworzone oddzielnych tomów, lecz dołączano je do ksiąg. Obecnie są wszyte, niestety, nie zawsze we właściwym miejscu<sup>39</sup>.

Kolejna seria zachowanych ksiąg wpisów to księgi protokołów kamlarii. Również w tych protokołach są noty odsyłające do załączników, rzadko jednakże podane jest signum, co jest niewątpliwie następstwem mniej starannego pod względem kancelaryjnym prowadzenia tych ksiąg w XVIII w. Wcześniejsze nie zachowały się. W związku z brakiem oznaczeń dopasowanie załączników do tych ksiąg będzie bardzo trudne.

Na tym kończą się, pomijawszy księgi rachunkowe, serie ksiąg wpisów. Było ich oczywiście więcej, niestety nie zachowały się. Wymienić tu można choćby księgi urzędu pupilarnego (Officium Pupillari) i urzędu

<sup>37</sup> AmT, II, III 26, k. 96v—97; III, 27, k. 33v—34; II, 3839, k. 184; II, 3842, k. 11, 32v, 39, 58 i in.

<sup>38</sup> AmT, II, 3822, k. 5v; II, III, 45, s. 58 i 596, 122 i 763, 8 i 524, 530.

<sup>39</sup> AmT, II, III, 113, s. 126, 126a, 154, 215, 216, 230, 231 i in.; III, 117, s. 4, 5, 63; III, 120, k. 72, 86.

kwaternalnego (*Officium Quarteriali*), z których ekstrakty znajdują się wśród załączników do ksiąg radzieckich<sup>40</sup>.

Tak więc wszystkie, można stwierdzić, serie ksiąg toruńskich prowadzone były, przynajmniej w ciągu XVII i XVIII w., w ścisłym powiązaniu z aktami luźnymi jako załącznikami. Przyjąć zatem trzeba, że system prowadzenia ksiąg wraz z załącznikami był obowiązujący w kancelarii toruńskiej. Wprowadzenie go było niewątpliwym usprawnieniem i przyspieszeniem pracy w kancelarii, ale wymagało też precyzji, dokładności i dobrego przygotowania całego personelu kancelaryjnego.

Drugą znaczną grupą akt luźnych, tworzonych w większości przypadków w sprzężeniu z księgami wpisów, były fascykuly akt. Spotyka się również określenie *convolut*, *plagula*, *plika* i *schedula*. Dowiadujemy się o nich z trzech źródeł: z dawnych spisów zasobu archiwum od najstarszego począwszy, z samych ksiąg wpisów, zwłaszcza z ksiąg radzieckich, w których są noty odsyłające do konkretnych fascykulów i wreszcie z tytułów nielicznych, zachowanych do dzisiaj jednostek.

W *Consignatio documentorum* z 1657 r. znajduje się 26 pozycji określonych jako *fasciculus* bądź *convolut*. Jest to, jak na połowę XVII w., liczba znaczna. Świadczy ona o stopniu rozwoju ówczesnej kancelarii toruńskiej, której księga wpisów wraz z załącznikami nie wystarczała dla sprawnego działania.

Luźne akta w postaci różnego rodzaju oryginalnych dokumentów, odpisów i ekstraktów, kontraktów i umów, materiałów procesowych, korespondencji i innych, narastające w znacznym tempie, wymagały ram organizacyjnych dla ich ogarnięcia i sprawnego wykorzystania w codziennym urzędowaniu. Księga, nawet z załącznikami, była zbyt mało operatywna i zbyt hermetyczna, aby mogła sprostać zadaniom, które realizować musiały władze miasta przy pomocy swojej kancelarii. Przystąpiono zatem do formowania, obok załączników, fascykulów, odkładając do nich luźne materiały, których pomieszczenie w księdze nie było już możliwe.

Tytuły fascykulów wskazują na rzeczowe łączenie akt w jednostki. Kryterium tego łączenia nie było jeszcze ściśle sprecyzowane. Obok fascykulów z aktami dotyczącymi jakiejś konkretnej sprawy, czy obiektu, były fascykuly z korespondencją określonych osób, a nawet z bliżej nie nazwanymi pismami. Oto przykłady tytułów jednostek uformowanych według kryterium rzeczowego: „*Fasciculus unterschiedlicher legationum und Briefe so unter Landsachen gehörig*”, „*Fasciculus causarum ad disliminationem Ręczkowo pertinens*”, „*Fasciculus actorum appellationis ad Nobilem Senatam Thorunensem ex civitate Varsaviensis*”, „*Fasciculus in quo continetur documenta, quibus probatur jus patronatus templi. D. Jo-*

<sup>40</sup> AmT, II, II, 18, k. 264; II, 30, k. 67—72v.

hannis ad Nobilem Senatam Thorunensem spectare” czy wreszcie „Convolut wegen Aufruhrs des Hansen Seyfrieds von Anno 1523”. Fascykuly te powstały niewątpliwie jako uzupełnienie informacji zawartych w księgach wpisów, najprawdopodobniej consulariów. Brak ksiąg z tego okresu nie pozwala, niestety, na sprawdzenie czy tak było faktycznie.

Tytuły innych fascykulów, jak np.: „Fasciculus literarum Rudolphi caesaris, Maximiliani et Ernesti archiducum Austriae, tempore interregni ad civitatem Thorunensem, 1587”, „Fasciculus non nullarum antiquarum et iam absoletarum literarum in pergameno scriptarum, cum sigillis pensilibus” czy „Fasciculus variarum literarum in copiis” nie wskazują na ich związki z księgami. Sugerują raczej, iż jednostki te utworzone zostały w sposób sztuczny, może już w archiwum, dla łatwiejszego przechowywania i być może ewidencjonowania.

Interesujących informacji na temat fascykulów i powiązania ich z księgami dostarczają XVIII-wieczne księgi radzieckie. W poszczególnych wpisach, oprócz not odsyłających do załączników, znajdują się podobne do fascykulów. Dla przykładu w wpisie dotyczącym młyna w Skrabaczewie dopisano: „vide fasciculus Skrobaczer Mühle”<sup>41</sup>; w innych: „vide fasciculus Zoll-Sachen anni 1739” lub „Die Information die Zollfreiheit betreffend vide in fasciculo Zoll-Sachen angehend”<sup>42</sup>. Stosowano również odsyłacze bardziej szczegółowe: „- Rat hat die vom Ministeriali Regni coram actis Kowaleviensibus gethane relationen visionis obstaculorum in rivulo Bacha zum künftigen Gebrauch ad fasciculum in hac causa beilegen lassen”<sup>43</sup>. A często odsyłano po prostu do fascykulu „in hac materia” lub „in hac causa”<sup>44</sup>. O jaką „materię” i sprawę chodziło wynikało z treści wpisu w księdze.

W spisie zasobu archiwum sporządzonym w 1826 r. przez K. Praetoriusa podana została zawartość niektórych fascykulów<sup>45</sup>. I tak na przykład w fascykulach dotyczących dóbr miejskich znajdowały się głównie oryginalne przywileje, nadania i potwierdzenia nadań, rezygnacje w postaci ekstraktów z ksiąg sądowych, kontrakty kupna-sprzedaży, rozliczenia hipoteczne, skrypty dłużne itp. materiały zawierające tytuły prawne lub stwierdzające stan posiadania. Korespondencja należała raczej do rzadkości.

<sup>41</sup> AmT, II, II, 15, k. 104. Jednostka dot. tego młyna figuruje również w spisie z 1657 r. w scrinium XXVI poz. 8: „Fasciculus literarum ad molendinum Skrobacz pertinentium”.

<sup>42</sup> AmT, II, II, 15 k. 102v, 107, 108v; II, 40, k. 41; II, 49, k. 103v.

<sup>43</sup> AmT, II, II, 53, k. 155. Na ten sam fascykul powoływano się raz jeszcze: „Relatio visionis vide in fasciculo die Bache betreffend”, AmT, II, II, 54, k. 152.

<sup>44</sup> AmT, II, II, 54, k. 105, 107v, 113—114v.

<sup>45</sup> *Aeltere Archiv Cataloge*, s. 169—199.



Odrębne fascykuly zakładane były z reguły dla spraw procesowych. Składane w nich były wszystkie związane z procesem dokumenty i akta, od pozwów do wyroków i to zarówno oryginalne, jak w odpisach i ekstraktach <sup>46</sup>.

Informacje o takich fascykulach znajdujemy zarówno w consulariach jak też, choć mniej liczne, w księgach ławniczych <sup>47</sup>. Zachowały się poza tym stosunkowo licznie fascykuly akt procesowych z oryginalnymi tytułami, niestety w większości z XVIII w. Niektóre z nich są ponumerowane (cyframi rzymskimi), co dowodzi, że fascykuly te były w jakimś porządku układane i być może spisywane. Niestety zostały one w XIX w. oprawione w większe jednostki i obecnie odtworzenie dawnych fascykulów i ich układu w kancelarii, o ile w ogóle będzie ono jeszcze możliwe, nastąpić może tylko ewidencyjnie.

Największym błędem, jaki przy ówczesnym porządkowaniu został popełniony, było pogwałcenie instancyjności, tzn. wymieszanie akt spraw prowadzonych w I instancji przed ławą z rozpoznawanymi w II instancji przez radę, a także spraw osób trzecich wniesionych przed miejskie instancje sądowe ze sprawami, których stroną było samo miasto. A te ostatnie, jak wiadomo, rozpatrywane były przez sądy zamiejscowe.

Inny jeszcze moment zasługuje na uwagę. Otóż w XVIII w. często bywało, że oryginały pozwów i wyroków sądowych, bądź innych dokumentów, odkładane były do fascykulów, a ich kopie do załączników. Zwyczaj taki, z precyzyjnymi notami w księgach, stosowany był zwłaszcza w kancelarii rady. Spotykamy np. takie odsyłacze: „Schützen-Brüder legen eine Ladung an das Hofgericht, Copia citationis in Beilagen (tu podane signum), Original in fasciculo” lub „vide Copia der Ladung in Beilagen sub Lit. M. A., das Original in fasciculo Mostoviano” <sup>48</sup>. Dokumenty składane do fascykulów nie miały żadnych oznaczeń, najwyżej datę „czytania” umieszczoną zwykle na versie.

W odrębne fascykuly układane były, co najmniej w XVIII w., tzw. effata, składane „in cancellaria coram dominis deputatis” przez strony i świadków. Fascykuly effatów były najprawdopodobniej, tak jak tomy załączników, dopasowywane do ksiąg wpisów, tzn. obejmowały okresy roczne <sup>49</sup>.

<sup>46</sup> AmT, II, II, 53, k. 199v: „Die Extrakte von diesen sind nochmals eingebracht worden und in den besondern von diesen Processen vorhandenen Fasciculo zu finden” lub II, II, 53, k. 179v: „Das Original Oblate ist in Fasciculo den Sachleben betreffend”.

<sup>47</sup> AmT, II, IX, 77, k. 37, 49.

<sup>48</sup> AmT, II, II, 53, k. 190, 210v i in. Cytowany przykład pochodzi z 1755 r., ale system ten stosowany był na przestrzeni całego wieku.

<sup>49</sup> Rok w kancelarii toruńskiej rozpoczynał się, począwszy od 1519 r., po czwartej niedzieli postu, zw. Laetare, kiedy to po rozdziale urzędów i funkcji następowało

Odsyłacze do takich fascykułów znajdują się zwłaszcza w księgach rady<sup>50</sup>, ale ich samych, jak dotąd, nie znaleziono. Zachowało się natomiast sporo effatów wśród nieuporządkowanych luzów. Dają się one łatwo ułożyć w fascykuly odpowiadające określonym księgom wpisów. W wyjątkowych przypadkach, może przy dużej ilości, tworzone były fascykuly effatów dotyczących jednej, określonej sprawy. Mówi o tym nota w księdze rady z 1711 r.: „vide fasciculus in hac causa”<sup>51</sup>.

Poza omówionymi dotąd tomami załączników oraz fascykulami akt luźnych, mających powiązanie z księgami, trzeba wspomnieć o jeszcze jednej serii ksiąg i towarzyszących jej aktach luźnych. Są to księgi przyjęć do prawa miejskiego i dokumenty (listy dobrego urodzenia, metryki, świadectwa czeladnicze i mistrzowskie itp.) złożone przez ubiegających się o prawo<sup>52</sup>. Dokumenty te łączy z księgami wypisana na nich data, zgodna z datą nadania danej osobie prawa miejskiego. Przechowywano je w szafie stojącej w sali rady<sup>53</sup>.

Pokażną część akt luźnych stanowiła korespondencja i to zarówno wpływająca, jak też koncepty i minuty korespondencji własnej.

Korespondencja wpływająca adresowana była zazwyczaj do burmistrza i rady. Jak sądzić można na podstawie *Consignatio documentorum* z 1657 r., aż do połowy XVI w. traktowana była ona na równi z dokumentami. Z nimi też, jako samodzielne jednostki, była przechowywana. Jest to oczywiście nasze domniemanie, gdyż pewnego potwierdzenia źródłowego nie ma. Jeśli chodzi o ślady kancelaryjne, to spotykamy je dopiero w drugiej połowie XVI w. Są to noty w rodzaju: „Lectum in Senatu, 2 Octobr. 1558”, „Allatae 16 Octobr. 1551”, a także bardziej szczegółowe: „Anno 1559, prima Novembris, 16 last Heringen”, „Allatae et exhibitae 4 Juny A° 1562”<sup>54</sup>. Zdarzały się nawet niekiedy krótkie regesty: „Von Königspergk wegen den lübischen Tagfahrt relation und Recess”<sup>55</sup>. Podobne noty kancelaryjne, podające co najmniej datę „czytania” (lectum), a czasem i wpływ, znajdują się na prawie wszystkich listach późniejszych, aż po koniec XVIII w. Ten z listów, który zaliczony został do załączników, posiada dodatkowo na pierwszej stronie, w lewym górnym rogu, signum literowe lub graficzne. Nie umiemy jeszcze powiedzieć,

---

zdawanie sprawozdań i otwieranie nowych akt, H. Piśkorska, *Organizacja władz*, s. 37 i n.

<sup>50</sup> AmT, II, II, 23, k. 258v: „so in Fasciculo Effatorum beilieget” lub II, 54, k. 152v: „Das Examen ist unter den andern Effatis”.

<sup>51</sup> AmT, II, II, 15, k. 122v.

<sup>52</sup> AmT, II, I, 54, 55, 58, 97, 98 oraz dokumenty w katalogu III.

<sup>53</sup> AmT, II, II, 55, k. 4.

<sup>54</sup> AmT, II, XIV, 7, k. 18v, 21v, 24v, 33v i in.

<sup>55</sup> AmT, II, VII, 11, k. 95v.

co decydowało, że jedne listy traktowane były jako załączniki do ksiąg, a inne nie.

W bliżej nieokreślonym czasie kancelaria, a może dopiero archiwum, tworzyło z korespondencji fascykuly, gromadząc w nich listy od określonych osób lub dotyczące wybranych spraw. Fascykuly z taką korespondencją znajdujemy już w spisie z 1657 r. Pisaliśmy o tym wyżej.

Jeśli przyjęlibyśmy, że tytuły grup akt w poszczególnych conclave, wymienione w *Contenta cancellariae Thorunensis*<sup>56</sup>, odnoszą się chociaż w części do podzielonej rzeczowo korespondencji, mielibyśmy pewne wyobrażenie o postępowaniu z masami luźnej korespondencji w kancelarii. W conclave drugim tego wykazu widzimy m.in. następujące tytuły:

1. *Litterae S.R.Mtis Intercessionales*,
3. *Litterae Regum, Principum, Comitum, Baronum*,
4. *Litterae Senatorum Regni*,
5. *Litterae officialium Regni et Terrarum Prussiae*,
8. *Litterae Elbingensium*,
9. *Litterae Gedanensium*,
10. *Litterae Civitatum Minorum*,
11. *Litterae Civitatum Exterarum*,
12. *Litterae Dominorum Internuntiorum Civitatis huius ad Regni Comitum et Conventus missorum*<sup>57</sup>,
13. *Litterae Secretariorum ex Aula*,
14. *Litterae Privatorum*.

Niestety stan akt po porządkowaniu, które miało miejsce w XIX w., nie pozwala na odtworzenie dawnych jednostek, choć nie ulega wątpliwości, że układ, jaki XVIII-wiecznej korespondencji nadali w XIX w. porządkujący, jest zbliżony do wyżej cytowanego.

Jeśli chodzi o korespondencję własną, to koncepty i minuty pism do około 1500 r., bez żadnych znaków, znajdują się w katalogu I w układzie chronologicznym. Jak były przechowywane w kancelarii, nie umiemy powiedzieć. Podobnie przedstawia się rzecz, jeśli chodzi o korespondencję z XVI i XVII w. Dopiero wiek XVIII daje nam pełniejszy obraz. Koncepty i minuty układane były wówczas chronologicznie w wiązki w odcinkach miesięcznych i wkładane w obwolutki papierowe z napisem „Literae de Mense --- Anno ---”. Ważniejsze pisma wpisywane były do czystopisowej księgi missiwów i te noszą dopiski „ist eingetragen”. Księgi missiwów znane były kancelarii toruńskiej co najmniej od połowy XV w. i no-

<sup>56</sup> H. Piskorska, *Organizacja władz*, s. 51-52.

<sup>57</sup> J. Dygdała, *Korespondencja rezydentów miasta Torunia na dworze królewskim w XVIII wieku w Archiwum Toruńskim*, AUNC, Historia 8, Toruń 1973, s. 85-107.

siły wtedy łacińską nazwę *libri epistolarum*<sup>58</sup>. Wszystkie jednakże, poza wymienionym wyżej spisem korespondencji wysłanej przez kancelarię w latach 1469, 1470 i 1472<sup>59</sup>, zaginęły. Do naszych czasów zachowały się jedynie księgi z okresu popożarowego, tzn. z lat 1703—1792<sup>60</sup>.

Wśród akt luźnych były jeszcze inne, jak mandaty i dekrety królewskie, obwieszczenia rady, gazetki pisane i drukowane i inne. Odnajdujemy je w trzecim *conclave*, w którym wymienione zostały: 1. *Decreta Regia*, 3. *Mandata Regia*, 5. *Universales et edicta Regia*, 15. *Universales Senatorum Regni*, a więc i te materiały mogły być układane rzeczowo. Podobnie dla obwieszczeń rady i gazetek przewidziane były oddzielne działy. Są również dwa działy dla suplik, szczególniego rodzaju korespondencji.

Poza omówionymi wyżej aktami było w kancelarii mnóstwo luźnych materiałów normatywnych w odpisach, kopie różnej korespondencji oraz formularze służące celom praktycznym. Nie jesteśmy jednakże w stanie powiedzieć, jak je w kancelarii przechowywano.

Inne wymienione na wstępie (punkty k—m) materiały, powstałe w drodze zbieractwa jako rezultat zainteresowań historycznych i politycznych burmistrzów, syndyków i sekretarzy, nie należą do kancelarii. Nie będziemy się więc nimi bliżej zajmować.

Z tego co powiedziano wyżej wynika, że kancelaria toruńska okresu, w którym księga pełniła rolę podstawową i tak dominującą, że od niej wywodzi się nazwa — kancelaria okresu księgi wpisów — była organizmem bardziej skomplikowanym, niż można by sądzić. Wprawdzie księga dominowała, ale bardzo wcześnie, co najmniej od połowy XVII w., wprowadzane były nowe metody pracy i nowy sposób jej prowadzenia. Powstające w coraz większej ilości akta luźne, jako nowa forma dokumentacji kancelaryjnej, wymagały nowych rozwiązań organizacyjnych. Stanowiły one ogniwo przejściowe na drodze kancelarii do akt spraw.

\*  
\*                      \*

Akta miasta Torunia, jak już wyżej wspomniano, są obecnie porządkowane i inwentaryzowane. Prace te, bardzo trudne i czasochłonne, prowadzone są z dużymi przerwami od lat kilkunastu. Początkowe plany opracowania tylko nieuporządkowanych akt luźnych zostały zaniechane na rzecz ponownego opracowania całego zespołu. Okazało się to niezbędne nie tylko ze względu na liczne nieprawidłowości i błędy w XIX-wiecznej inwentaryzacji oraz wyłączenie ze sporządzonych wtedy katalogów jed-

<sup>58</sup> AmT, II, II, 27.

<sup>59</sup> AmT, II, I, 2.

<sup>60</sup> Tomy noszą tytuł *Tomus I Literarum, Anno MDCCIII*, AmT, II, I 36—53.

nostek obcej proveniencji, ale również ze względu na wyniki badań ówczesnej kancelarii. To, co powiedziano wyżej o aktach luźnych i ich powiązaniu z księgami wpisów, nie może pozostać nie wykorzystane. Nie można nie podjąć próby odtworzenia dawnego układu kancelaryjnego akt, próby, która chociaż w ograniczonym zakresie pozwoli ukazać kancelarię miejską okresu księgi wpisów w całej jej złożonej strukturze.

DIE LOSEN AKTEN IN DER THORNER STADTKANZLEI AUS DER ZEIT  
DES EINTRAGUNGSBUCHES

## Zusammenfassung

Im Artikel wurde das Problem der losen Akten der Thorner Stadtkanzlei aus der Zeit des Eintragungsbuches (14.—18. Jh.) berührt. Die Forschungen über die Stadtkanzlei, die während des Ordnen der losen Akten aus dem 17.—18. Jh. geführt wurden, haben zu interessanten Ergebnissen geführt. Es hat sich herausgestellt, daß 37 laufende Meter der losen Akten, die bis heute ungeordnet geblieben sind, sowie eine bedeutende Menge ähnlicher Akten, die im 19. Jh. geheftet und gebunden wurden, keine zufällige Menge von Akten darstellt, die infolge des Zerreißen bzw. Nicht-Einbindens der Eintragungsbücher entstanden waren, sondern daß sie Produkt einer gut organisierten und geschickt wirkenden Kanzlei sind. Die losen Akten wurden im engen Zusammenhang mit den einzelnen Serien der Eintragungsbücher — Ratsbücher, Schöffebücher, Ordnungsbücher, Bücher des Einspruchsamtes und sogar der Kämmerei geführt.

Sie erfüllten vor allem die Rolle der Beilagen zu den einzelnen Büchereintragungen. Das System der Kanzleinoten, der sog. Signa, d.h. Buchstaben und graphischer Zeichen, mit denen die Beilagen versehen wurden sowie die Verweise in den Büchern ermöglichten schnell und in der Regel fehlerlos zu jeder Beilage die entsprechende Eintragung im Buch und umgekehrt zu finden. Die Beilagen wurden dem Buch unmittelbar beigefügt oder, wenn es eine große Menge von Beilagen gab, wurde aus ihnen zu jedem Buch eine abgesonderte Akteneinheit gebildet.

Außer den Beilagen wurden in der Kanzlei Faszikel aus den losen Akten angefertigt. Sie wurden auch *plagula*, *convolut*, *plika* und *schedula* genannt. Die Titel der Faszikel zeugen davon, daß die Akten in einzelne sachliche Einheiten zusammengefaßt wurden. Die Kriterien der dieser Zusammenstellung waren nicht präzise bestimmt. Neben den Faszikeln mit Akten zu einer konkreten Angelegenheit gab es Faszikel mit Korrespondenz bestimmter Personen und sogar Akten mit näher nicht bestimmten Angelegenheiten. Vielleicht wurden manche von ihnen erst im Archiv angefertigt. Die Mehrzahl der Faszikel, hauptsächlich diejenigen, die Akten zu einer konkreten Angelegenheit enthielten, standen im Zusammenhang mit den Eintragungsbüchern, meistens mit den Ratsbüchern. In den einzelnen Eintragungen befanden sich neben den Verweisen auf die Beilagen auch ähnliche Verweise auf die Faszikel, z.B. „*vide fasciculus Skrobaczzer Mühle*“ bzw. „*vide fasciculus in hac materia*“. Die Verweise auf die Faszikel wurden mit keinem Signum versehen. Besondere Faszikel wurden für die Prozeßakten angelegt.

Daraus folgt, daß die Thorner Kanzlei in jener Zeit, die als Kanzlei der Eintragungsbücher bezeichnet wird, auch andere Formen von Akten anfertigte. Es waren sowohl einzelne lose Schriften als auch ganze Faszikel, die mit den Büchern durch ein System der Kanzleinoten verbunden waren.